

KURJER WARSZAWSKI

D. 27. Lipca. — Rok 1838.
Piątek.

№ 197.

Jutro, Ś. Innocenty.
U Izra: Szabas chazon smutny.

Wczoraj w kościele XX. Bernardynów, jako w dzień Śtey Anny, odbyło się w tymże kościele corocznie wznawiane solenne Nabożeństwo. W czasie wotywy graną była Msza *Lassera* in C., w czasie summy *Hajdena* D. minor. — Onegdaj, JW. Dyrektor Główny Prezydujący w Kommissji Rząd: Spraw Wewnę: Duch: i Ośw: Publicznego, p. o. Gubernatora Wdównego M. Warszawa: Jenerał-Adjutant Szypow, wyjechał na objazd gubernji Płockiej i Augustowskiej. Znajdują się przy JW. Jenerale: Wizytator Inny szkół *Hlebowicz*, Referendarz Stanu *Nowicki*, Radca Dworu *Zenowicz* i Major-korpusu komunikacji lądowych i wodnych *Urbancki*. — Stroskani Rodzice po zgonie Syna ś. p. *Alfreda Hauke*, zmarłego wczoraj, zapraszają krewnych i przyjaciół na exportację zwłok z domu Nr 1347 ulica Mazowiecka na smętarz Powąz:; jutro o godz: 5tej z południs. — Do księgarni *Zawadzkiego* i *Węckiego* nadeszły nowe dzieła: Przewodnik do pielęgnowania chorych; do użycia w szkole posługi chorych berlińskiego zakładu lekarskiego *Szarite*, tudzież do własnej nauki przez Dr. C. E. *Gedike* po niemiecku napisany, przetłóżył na język polski z polecenia rządu L. *Czastorowski*, 8, Poznań 1838, zł. 6 gr. 20. Moje zbawienne godziny, czyli wzniesienie uczuć do BOGA przez X. M. *Haubera*, 12, Kraków 1838, zł. 6; oprawa w skórę wytłaczaną z brzegami złoczeniem, zł. 12. Rys dzieł w piśmiennictwa polskiego, ułóżył L. *Lukaszewicz*, wydanie 2gie, 8, Kraków 1838, zł. 3. Pamiętnik naukowy; resztyt 9ty do odebrania, takowego pisma wyszło dotąd trzy Tomy z 9ciu poszytów złoczonego, 8, Kraków 1837, zł. 54. — *Delicieux* Mazur ułózony na pianoforte i ofiarowany JW. Hrabinie Ale: *Kossakowskiej* przez A. Z.... li; sprzedacie się u *Pietrzykowskiego*, exc: po zł. 1.

— Wczoraj znowu z wybornego przedstawienia *Gatganducha* obecni byli zadowoleni. Szewczyk śpiewał 3 nowe strofy śpiewki kichającej:

Ten znów odbywał podróże
W kraiu swym nauk nie syty,
Ale wrócił zał się Boże!
Wąsy, bródka, faworyty.
Choćaż głowa utrefiona,
Zawsze poznasz w nim ga.....

Nie pozorem, ale duszą
Człowiek sąd u świata zyska,
Fałsz i chytróść nie poruszają
Bo je każdy pozna z bliska.
Choćaż wspierasz Jana, Piotra
Ale serce zawsze

Teraz świat się doskonali
Daje wszystkim połysk wdzięczny,
Dawniej Jutra „Jotrem“ zwali
Teraz mówią: „Jaki zrzeczny“!
Pięknem imieniem go odziej,
Choćaż kraja nie mów

Po ukończeniu przywołani: JPP. *Zółtkowski*, *Panczykowski* i *Swiergocki*. — Znakomici Lekarze zdają, że przy używaniu wód uzdrowiających, zabawy z tańcami nie są dla zdrowia korzystne, lecz dobry humor gdy ciągle towarzyszy, pomocnym się to staje dla osłabionych; przeto radzą aby w miejscach gdzie są takowe wody, w czasie ich używania, urządzano teatry, i dzieła wesole dowcipne na nich przedstawiano. Mamy wiadomość, że do *Buska* wybiera się Towarzystwo Aktorów będące w tych dniach w *Radomiu*, a w *Ciechocinku* Towarzystwo będące pod zarządem JP. *Stońskiego*.

Dnia 23 b. m. we ws: *Jazgarzewie* bliskiej miasta *Piaszczna*, odbył się pogrzeb X. Jana *Fromma* Plebana parafji *Jazgarze*. Rozczulający był obraz rozstania się Pasterza ze swemi owieczkami. Kościół bowiem *Jazgarzewski* przepełniony był ludem, który pobożne westchnienia zanosił do Tronu Nieśmiertelnego PANA.

Duchowienstwo świeckie i zakonne nie tylko z Dekanatu *Wareckiego*, ale i innych okolicznych zgromadzone, okazało swoje braterskie przywiązanie i prawdziwy szacunek dla tego Kapłana, który pięknymi przymiotami swego serca i duszy takowe zjednać dla siebie potrafił. Kiedy zaś według twierdzenia najstarszytniejszego Mędrcza religijnego, pamiątka sprawiedliwego łączyć się ma z chwałą, to koniecznie przydać należy. Rzęsiste Łzy Parafjan i wielu Kapłanów, które tego Pasterza grób zrosiły, głosy wymowne, które jego cnoty i zasług uwielbiły i za wzór przekazały, są jasnym niezbitym dowodem, że serce jego ciągle pałało miłością BOGA i bliźniego. Nie żył wprawdzie długo ten Kapłan na świecie, bo tylko lat 43 i kierował kódką CHRYSTUSA jako Pasterz lat 16, ale przez swe szlachetne uczucia, przez swoją gorliwość w spełnieniu obowiązków, przez wielką cierpliwość w swej długoletniej chorobie, słowem: przez życie cnotami uszlachetnione, pozostanie w wiecznej pamięci u BOGA i żadnego z tego pomowiska obawiać się nie będzie.

Z Krakowa. — Wystąpił Professor Akademii Kraków, były Senator Franc. *Kostecki*, 19 b. m. obchodził 50tą rocznicę swojej inauguracji na Doktora medycyny. Tę rzadką uroczystość świetnie obchodzono. Doktor *Brodowicz* po stosownej przemowie wręczył iubilatowi powrotny dyplom na Doktora. Mnóstwo osób składało powinszowania, nastąpił obiad u Rektora Uniwersytetu, wystąpił Professor Paweł *Czajkowski* czytał swą odę na ten obchód ułożoną, a w imieniu Członków Akademii, odano iubilatowi pierścień. — W Krakowie w tych dniach zachwycał lubowników muzyki *Tomasz Gnutkiewicz* swym Koncertem na skrzypcach. Wykonywał najtrudniejsze dzieła *Lipińskiego*. Także i Dziełki tego Wirtuoza okazały nadzwyczajną zdolność muzyczną, Córeczka na fortepianie, a szczególnie Syn 9 letni na skrzypcach. W końcu koncertu P. *Gnutkiewicz* na żądanie większości amatorów grał ie-

go zadowolonych, wykonawszy kilkanaście własnych fantazji na skrzypcach świeżo improwizowanych, śpiewał jeszcze przy fortepianie, i tu już w zachwycenie wtrąconych słuchaczy, zniewolił do wynurzenia sobie, że tak nowego talentu w miejscu zasypiać nie powinienby, ale raczej puścić się za granicę aby ten swój, śmiało powtarzamy, wcale nowy rodzaj gry, głosięniejszym mógł uczynić.

Niemcy. — Były Minister francuz *Xlę Polinjak*, w pierwszych dniach b. m. znajdował się w Wiedniu. — Cesarz *Austrjacki* 11go b. m. pierwszy raz po swoim ozdrowieniu wrócił do stolicy, dla udzielenia posłuchania *Posłowi tureckiemu* przy dworze fran: — N. CESARZ Ross: i N. PANI, 20 b. m. przybyli do *Cieplie*.

Anglja. — Królowa postanowiła w ciągu tego lata nie przyjmować żadnych odwiedzin, prócz członków rodziny Królewskiej. — *Z Kall kutly* donoszą, że cholera tamże nadzwyczaj grasuje; w ciągu Kwietnia umarło 1,000 osób. — Gwałtowna burza zrzuciła znaczne szkody w okolicach *Manszestru*. — Pod czas ostatniego przeglądu wojska w *Hydeparku*, przy rozpoczęciu ognia armatniego, Królowa często zatykała sobie uszy, ale potem okazała co raz większe zadowolenie przy tej wojskowej paradzie.

Francja. — P. *Henryk blas* mianowany Aientem przy poselstwie francuz w *Kopenhadze*. — Akademia moralnych i politycznych wiadomości posłała kilku członków do *Algieru*, dla zbadania iakie plody osada może przynieść. — W *Paryżu* zaczęła już wychodzić gazeta w języku niemieckim. — Teatr *Wodewilu* w *Paryżu* spłonął; szkody 900,000 fr.

Włochy. — Pułki *Szwajcarskie* służące w *Neapolitańskim*, będą zniesione, tylko *Officerowie* i *Żołnierze* znający dobrze język włoski mogą być przyjętymi do innych pułków. — Król *Neapolitański* uda się na koronację Cesarza *Austrjackiego* do *Medyolanu*. — *Don Michał* bawi ciągle w *Rzymie*, ale na odosobnieniu.

Turecja. — W *Stambule* tak się zagęściły kradzieże, że już niebezpiecznie opuszczać domu; co jest dawniejszem, bo dawniej można było otworem zostawić mieszkanie, a nie nie ginęło i złodziejstwo prawie nie było znanem. Także w tym czasie podpalono kilka domów, co nabawia trwogą mieszkańców. — Skarb sułtański teraz tak jest wyczerpany, że nawet wojsko będące w stolicy, nie otrzymuje regularnie płacy. — Sułtan bardzo jest zasmucony po zgonie swej 2giej córki *Mirany*.

Rozmaitości. — W ciągu ostatniego miesiąca popełniano częste kradzieże w biurze pocztowym w *Tjul*. Podejrzenie padło na służącą Dyrektora, ale iak ją przydybać na uczynku? Oto naładowano pistolet ślepym ładunkiem, i tak go umieszczono w skrzynce od pieniędzy, że koniecznie musiałby wypalić, za stworzeniem wieka przez nieświadomego. Niezadługo usłyszano też wystrzał, zbiegając się domowi i znajdując służącą omdlałą, na ziemi. Ta myślała, że wystrzał ją zabił, ale znalazł przekonała się, iż ją zdradził względem popełnionych kradzieży. Osadzono ją w więzieniu. — W *Stambule* wystąpił Ulema (Nauczyciel prawa czyli koranu), który wcale zaprzecza iakoby *Mahomet* był Prorokiem zesłanym z nieba. — Znowu nieiaki *Ełotów* mający pomieśzane zmysły, usiłował gwałtem wejść do pałacu Królowej angieli, a podczas koronacji do opactwa *Westminsteru*, aby ją zosłubić! — Doktor *Salomon*, kaznodzieja w synagodze *Izraelitów* w *Hamburgu*, otrzymał od Króla *Szwedzkiego* złoty medal za ofiarowane mu tłumaczenie starego testamentu. — Pierwsze zegarki kieszonkowe były fabrykowane r. 1500, w *Norymberdze* przez *Hellego*, i zwykle nazywały się iakkami *norymbergskiemi*. R. 1577 pierwszy raz weszły w użycie w *Londonie*. Zegarki *Hellego* poruszane sznurkiem zamiast sprężyny, były z żelaza lub stali, a tak sztucznie zrobione, iż dzwoniem odznaczały godzinę, i tylko co 40 godzin potrzebowaty na-

kręcania. Później nadano im bardzo małą objętość. *Karol V.* posiadał zegarek z indexami i dzwoniem, umieszczony w pierścieniu. Jeszcze w muzeum w *Gota* istnieje pierścień *Elektora Fryderyka* z zegarkiem. *Murand* w *Genewie* fabrykował zegarki muzyczne także w pierścieniach. R. 1575 robiono w *Londonie* tak małe zegarki, że je noszono u góry na laskach, a na początku 17go wieku Damy nosiły je w kolczykach. Podobnież robiono zegarki zaopatrzone kołcem, który co godzina z lekka przyciskał palec. *Szwajcarski* Zegarmistrz *Forrer*, osiadły w *Wiedniu*, w połowie resztygo wieku fabrykował zegarki, które co 40 godzin same się nakręcały; w kfeszeni za każdym krokiem właściciela o jeden zab, same się nacięgały. *Emerich* robił zegarki które zarazem oznaczały stopnie ciepła lub zimna. Nieiaki *Grotzy* w *Genewie* fabrykuje zegarki tylko wielkości orzechów laskowych, przeszło 2000 sztuk odesłano już do *Paryża*; sztuka kosztuje po 2,400 zł. — Niedawno zmarły w *Londonie* *P. Haj*, był przewoźnikiem *Królowej*; woził on *Jerzego III*, *Królowę Karolinę*, *Jerzego IV* i *Wilhelma*; majątek jego w ilości 4 milionów zł. zapracowanych, przechodzi na jego syna. — Ponieważ ciekawi, którzy chcieli widzieć orszak koronacyjny na drodze do *Westminsteru*, musieli już o północy 27 z. m. zajmować swoje miejsca, przeto wiele osób zabrało z sobą swoje intrzyzce śniadania i obiady. Widziano Damy znakomite, które przyniosły puszkę blaszane i z nich zaiadały zimne potrawy. — Kupiec ogłosił na sprzedaż przedmioty następujące: Papier nieskończony dla oberżystów, na rachunki mające być podane gościom. Rurka elastyczna dla podśluchiwaczów. Pakiet kwadratowy dla miernych aktorów, chcących uchodzić za wielkich traików. Pakiet słodkich mił dla podżytych kokietek. Machina ortopedyczna do sprostowania skrzywionych grzbietów dla zubożonych lichwiarzy. Para sztucznych nóg do biegu, dla dłużników uciekają-

nych przed wierzycielami. Nakoniec teleskop i mikroskop do powiększenia własnych a zmniejszenia cudzych zalet. — Nalicycytacji menażerji w Londynie, w tych dniach sprzedano *Konguara* czyli *Pumę* (Iwa amerykańskiego), tak o swojonego, że iak piestowarzysty swojemu panu. — *Autentyczne*. Niektórzy chłopcy, młodzi włośczi w W..... wpadli na noworodziej industriji. Przed wieczorem na jednym z chodników najludniejszych, staie taki spekulant z linją drewnianą, może 6cio-groszową, i niby przypadkiem upuszcza; ięśli który z przechodzących na nią nastąpi i złamie, chłopiec szustnem prawem domaga się wynagrodzenia przynajmniej 15tu groszy. Niech żyie przemysł! — Sztukmistrz w prowincjonalnem miasteczku ogłosił, że w niedzielę spali fairwerk, który będzie widzialny bez pomocy świecy i okularów. — Znany szalbiarz skarżył się przed Adwokatem; „Oto mój przyjaciel N. oszukał mnie o 10 tysięcy.“ To być nie może. „Ale iak to być może, kiedy to szczerą prawdą.“ Wiesz co mój panie, pocieszył go Adwokat, powinno to być u ciebie warte drugie tyle, gdy możesz okazać światu, że ieszcze iest doskonalszy łotr od ciebie.

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Biernacki Radca Stanu z Mińska; Cielecki Felix Dzie: z Sniek; Zakrzewski Anto: Dzie: z Ośnadolnego; Stokowski Józ: Dzie: z Siemoni; Potubiński Soter Obróńca z Siennicy; Nowicki Jgna: Patron z Siedlec; Wołowicz Stani: Dzie: z Strzegocina; Czarnowski Jan Dzie: z Czarnowa; Sokolnicki Michał Dzie: z Hołubla.

DONIESIENIA.

Ktoby życzył sobie pobierać od Osoby upoważnionej od Rządu do dawania w Instytutach Naukowych i domach prywatnych **LEKCJE** języka Rosyjskiego, poweźmie bliższą wiadomość w Księgarni Sennewalda przy ulicy Miodowej.

Złotyeh 500 Nagrody;

otrzyma ten, który odda **PUGILARES** saljanowy zielony, w którym znajdowało się złp. 2.000 papierami 100 złotowemi; na środku Pugilaresu było wylitografowane T. Skorzyński; zguba ta stała się

idąc z Teatru na ulicę Senatorską, do domu Rezlera. Nagrodę może z tychże pieniędzy zaraz sobie potrącić, resztę złoży w Drukarni Kurjera.



Ogrodnik wydoskonalaony, z Berlina, który iaż w Polsce w kondycji został, opatrzony świadectwami, życzy mieć miejsce; wiadomość pod Nr 821 przy ulicy Ogrodowej, pod 3ma Murzynami.

Dwa **SKLEPY**, obszerne, frontem na plac przed Bankiem, są w każdym czasie do najęcia, na rogu ulicy Elektoralskiej i Przechodniej pod Nr 797; w tymże domu iest do najęcia od Sgo Michała r. b. **SKLEP** od ulicy Przechodniej; wiadomość u Administratora domu w miejscu.



D. 25 Lipca zginął **SZPICEK** biały, wzrostu małego, na półostrzyżony, mający pod brzuchem na skórze czarne znamie; ktoby takowego posiadał, lub miał wiadomość, raczy łaskawie zgłosić się przy ulicy Leszno pod Nr 669, w oficyinie lewej na 1m piątrze, gdzie prócz wdzięczności, przywoitą nagrodę otrzyma; w przeciwnym bowiem razie, sam sobie winę nieprzyjemności przypisze, iaka wyniknie przez zatrzymanie takowego.



Wyżeł miernej wielkości, piersi szerokie, włos gładki, łeb i ogon bez odmiany kasztanowate, nogi białe, i po sobie ma duże odmiany kasztanowate, z domu P. Wrzoska Nr 1077, przy ulicy Granicznej, zginął w przeszły Poniedziałek dnia 23 Lipca. Ktoby go znalazł i do tego domu odprowadził, odbierze nagrodę zł. 50.

DONIESIENIA KOMISANTA ZAMIESZKAŁEGO WRYNKU STAREGO MIASTA POD Nr 51.

Summa 70,000 Zł., iest do ulokowania razem lub częściami każdego czasu na Domy murowane lub na Dobra ziemskie. — **DOM** masyw murowany, w śródmieście położony, czyniący dochodu 4000 zł., iest do sprzedania pod korzystnymi warunkami. — Ktoby z Właścicieli dóbr ziemskich miał do sprzedania Dobra w szacunku do 170,000 zł., raczy szczegółowy anszlag do podpisanego nadesłać w najkrótszym czasie.

Chwalibóg.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe 17. **TEATR WIELKI.** Jutro 2 raz *Parafjeses*.

ORKIESTRA HERMANA, dziś na Fokala.

W *Królikarni* w przyszłą Niedzielę w Ogrodzie na górze, okazywane będą bezpłatnie różne Sztuki gimnastyczne, akrobacyjne, oraz herkulesowe i komiczne, przez świeżo przybyłych; zaś na Sali iak zwykle grać będą Bracia *Zadwscy*.